№ 138. Poniedziałek 18. Czerwca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Do Moich Ludów!

Wśród dzieła pokoju, podjętego przeze Mnie celem położenia stałych podwalin do formy ukonstytuowania, któraby jedność i potęgę całego państwa ustalić, pojedyńczym zaś krajom i Ludom wolny ich rozwój wewnętrzny zabezpieczyć mogła, nakazał Mi Mój Monarszy obowiązek, całą Moją armię pod broń powołać.

Na granicach Państwa, na południu i północy, stoją armie dwu sprzymierzonych nieprzyjaciół w zamiarze wstrząśnienia Austryi jako potęgi europejskiej.

Z Mojej strony nie dało się żadnemu z nich powodu do wojny. Bóg wszechwiedzący jest Moim świadkiem, żem zawsze za Mój pierwszy i najświętszy obowiązek Monarszy uważał i sumiennie wypełnić się starał: aby Moim Ludom dobrodziejstwa pokoju utrzymane były.

Jednakże jedno z obudwu nieprzyjacielskich Mocarstw nie potrzebuje żadnego pozoru; pragnąc chciwie zaboru części Mojego Państwa, uważa sposobną chwilę za powód do wojny. W połączeniu z pruskiem wojskiem, które obecnie jako wróg przeciw nam stoi, wyruszyła przed dwoma laty część Mojej wiernej i walecznej armii nad brzegi morza niemieckiego.

Zawarłem ten sojusz broni z Prusami w tym celu, ażeby strzedz praw traktatami zagwarantowanych i bronić zagrożonego szczepu niemieckiego, oraz ażeby nieszczęściu wojny nieuchronnej jak najściślejsze zakreślić granice i w ścisłym sojuszu dwu wielkich Mocarstw środkowo-europejskich — którym przedewszystkiem przypadło zadanie utrzymania europejskiego pokoju — dla dobra Mojego Państwa. Niemiec i Europy trwałą gwarancyę pokoju uzyskać.

Podbojów nie szukałem; będąc bezinteresownym przy zawarciu sojuszu z Prusami, nie szukałem też żadnych korzyści dla Mnie zawierając traktat wiedeński. Austrya nie spowodowała niczem nieszczęsnych zawikłań, które przy równej bezinteresowności Prus nigdyby nie były powstały, a przy równej wierności dla Związku, natychmiast załatwić by się były dały.

Owe zawikłania wywołane zostały dla osiągnienia samolubnych celów, i nie mógł przeto Mój Rząd takowych na drodze pokoju rozwiązać.

Tym sposobem wzmagała się coraz bardziej trudność położenia.

Ale nawet i wtedy jeszcze, kiedy jawnie w obudwu nieprzyjacielskich Państwach przygotowania do wojny zarządzone zostały, a porozumienie między niemi mające litylko służyć do wspólnego nieprzyjacielskiego najścia Mojego Państwa coraz jawniej się okazywało, wytrwałem w najgłębszym pokoju, czując Mój obowiązek Monarszy, i gotów będąc do wszelkiej koncesyi, zgodnej z honorem i dobrobytem Moich Ludów.

Skoro atoli spostrzegłem, że dalsze ociąganie się skutecznemu odparciu nieprzyjacielskich napadów, a tem samem bezpieczeństwu Monarchii zagraża, zniewolony się ujrzałem do poniesienia ciężkich ofiar nierozdzielnych od uzbrojeń wojennych.

Na zapewnienie dane przez Mój Rząd o Mojej chęci pokoju, na kilkakrotne oświadczenia Mojej gotowości do równoczesnego wzajemnego rozbrojenia, odpowiedziały Prusy insynuacyą, której przyjęcie znaczyłoby poświęcić sławę i bezpieczeństwo Państwa Mojego.

Prusy żądały uprzedniego rozbrojenia całkowitego, nie tylko przeciw nim, lecz także przeciw nieprzyjacielskiemu Mocarstwu stojącemu na granicy Państwa Mego we Włoszech, które to Mocarstwo co do swej chęci pokoju żadnej gwarancyi nie dało i dać nie mogło.

Wszystkie pertraktacye z Prusami w sprawie Księstw zaelbiańskich podały coraz więcej dowodu do potwierdzenia faktu, że rozwiązanie tej kwestyi w sposób odpowiedni godności Austryi, prawu i interesom Niemiec i Księstw, w drodze porozumienia się z Prusami, przy ich jawnej polityce, gwałtu i zaboru, osiągnąć się nie da.

Rokowania się zerwały, cała sprawa została pod decyzyę Związku oddana, a zarazem zwołano legalnych reprezentantów Księstwa Holsztyńskiego.

Groźne widoki wojenne spowodowały trzy Państwa: Francyę, Anglię i Rosyę, zawezwać także i Mój Rząd do udziału w spólnych obradowaniach, których celem utrzymanie pokoju być miało. Mój Rząd, odpowiednio Mojemu zamiarowi utrzymania, o ile można, pokoju Moim Ludom, nie odmówił wprawdzie udziału, przywiązał jednak do przyrzeczenia konieczny warunek, że publiczne prawo europejskie, tudzież traktaty istniejące, punkt wyjścia w tentowaniu porozumienia stanowić mają, a współudział biorące Mocarstwa żadnego odrębnego interesu na niekorzyść równowagi europejskiej i praw Austryi nie podejmą.

Jeżeli już usiłowania do rokowań pokoju o te naturalne warunki się rozbiły, to dowodzi, że rokowania same nigdy do utrzymania i ustalenia pokoju doprowadzićby nie były mogły.

Najnowsze zdarzenia niezbicie dowodzą, **że Prusy teraz jawnie siłę miasto prawa stawiają.** W prawie i honorze Austryi, w prawie i honorze wspólnego niemieckiego narodu, nie widziały już Prusy dłużej zapory dla swej aż do fatalizmu spotęgowanej ambicyi. Pruskie wojsko wkroczyło do Holsztynu, zwołane przez cesarskiego Namiestnika zgromadzenie Stanów gwałtownie rozpędzonem zostało, władzę rządową dla Holsztynu, którą traktat wiedeński wspólnie Austryi i Prusom przyznał, Prusy wyłącznie sobie przywłaszczyły i zmusiły austryacką załogę do ustąpienia dziesięćkroć większej przemocy.

Skoro Związek niemiecki, spostrzegłszy w tem samowolę traktaty znieważającą, na wniosek Austryi mobilizacyę wojsk związkowych uchwalił, doszły Prusy, chełpiące się tak bardzo przewodnictwem w interesach niemieckich, do końca zgubnej swej drogi. Rozrywając węzeł narodowości niemieckiej oświadczyły, iż ze Związku występują, zażądały przyjęcia od niemieckich Rządów tak zwanego projektu reformy, podział Niemiec urzeczywistniającego i wystąpiły siłą zbrojną przeciw Panującym, wiernym Związkowi niemieckiemu.

Tym sposobam stała się nieuchronną wojna najzgubniejsza, wojna Niemców przeciw Niemcom.

Do odpowiedzialności za wszelkie nieszczęścia, które ona na ludzi, rodziny, okolice i kraje sprowadzi, zapozywam tych, którzy ją spowodowali, przed trybunał dziejów i wszechmocnego, wiecznego Boga.

Przystępuję do walki z zaufaniem, które sprawiedliwa sprawa wzbudza, w poczuciu potęgi spoczywającej w wielkiem Państwie, gdzie Panujący i naród tylko jedną myślą — sprawiedliwego prawa Austryi — są przejęci,

ze świeżą, pełną odwagą patrząc na Moją waleczną, do boju gotową armię, tworzącą wał, o który siła nieprzyjaciół Austryi się przełamie, spoglądając na wierne Moje Ludy, które jednomyślnie, śmiało i do ofiar gotowe ku mnie się zwracają.

Czysty płomień patryotycznego zapału zarówno wznosi się w rozległych obszarach Mojego Państwa; ochoczo spieszyli wojownicy powołani do szeregów armii; ochotnicy cisną się do służby wojennej: cała do oręża zdolna ludność niektórych najwięcej zagrożonych krajów uzbraja się do walki, a najszlachetniejsza gotowość do ofiar okazuje się z pospiechem, aby ulżyć nieszczęściu i wesprzeć potrzeby armii.

Jedno tylko uczucie przenika mieszkańców Moich Królestw i Krajów, uczucie wspólnego połączenia, uczucie potęgi w ich jedności, uczucie odrazy na tak niesłychane zgwałcenie prawa.

Podwójnie ubolewam nad tem, że dzieło porozumienia co do kwestyj wewnętrznego ukonstytuowania jeszcze tak dalece nie postąpiło, ażeby w tej ważnej oraz wzniosłej chwili zastępców wszystkich Moich Ludów około Mego tronu zgromadzić można.

Będąc tej podpory na teraz pozbawionym, tem jaśniej pojmuję Mój obowiązek Monarszy i tem więcej ustalał się Moje przedsięwzięcie, aby zabezpieczyć takową Moim Ludom na zawsze.

Nie pozostaniemy sami jedni w tej walce.

Książęta i Ludy Niemiec znają niebezpieczeństwo zagrażające ich wolności i niepodległości ze strony Mocarstwa, którego postępowaniem jedynie rządzą samolubne zamiary bezwzględnej chciwości powiększenia; wiedzą one dobrze jaką obronę dla tych swoich najwyższych dóbr, i jaką podporę dla potęgi i całości wspólnej ojczyzny niemieckiej w Austryi znajdują.

Jak my za te najświętsze dobra, które Ludom bronić przystoi, pod bronią stoimy, tak samo też stoją i nasi bracia w Rzeszy niemieckiej.

Zniewolono nas jąć się oręża. Dobrze tedy! teraz gdyśmy go uchwycili, nie możemy i nie chcemy go pierwej złożyć, dopóki Państwu Memu, jakoteż sprzymierzonym Państwom niemieckim, wolny wewnętrzny rozwój zapewniony a silne ich stanowisko w Europie na nowo ustalone nie będzie.

Niechaj jednak nasza ufność i nasza nadzieja nie spoczywa jedynie w naszej jedności i w naszej sile: Ja pokładam je zarazem jeszcze w wyższą Istotę, w wszechmocnego, sprawiedliwego Boga, któremu Mój Dom od początku służył, a który nigdy nie opuszcza tych, co w swej sprawiedliwości Jemu ufają.

Do Niego wołać będę o pomoc i zwycięztwo, i wzywam Moje Ludy, aby tożsamo razem ze Mną czyniły.

Dan w Naszem stolecznem i rezydencyonalnem mieście Wiedniu dnia 17. czerwca 1866 roku.

Franciszek Józef m. p.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 17. czerwca. Z Czech nadesłane telegramy donoszą o wkroczeniu Prusaków do Herrnhut, Bernstadt, Mersdorf, Löbau i Strehla w Saxonii. Zittau i Lipsk nie były wczoraj jeszcze obsadzone. Król saski odjechał do armii; Król hanowerski i Następca tronu odjechali do armii hanowerskiej, która koncentruje się pod Göttingen. Prusacy zaczęli wkraczać dziś do Hanoweru.

Berlin, 17. czerwca. Członkowie partyi postępowej i partyi konserwacyjnej zamierzają wydać spólną odezwę do narodu.

Część urzędowa.

Dla przewiezienia transportu wojska, który dnia 11. czerwca b. r. odchodził z Złoczowa ku Lwowu, gminy powiatu Złoczowskiego dostarczyły z własnego popędu 40 wozów bezpłatnie.

Czyn ten patryotyczny podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dn. 14. czerwca 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 18. czerwca.

W Prusiech w ogóle usposobienie umysłów bardzo jest smutne. Dzienniki, pomimo ostrzeżenia, jakie im dano, trwają ciągle w opozycyi. „Wrocławska gazeta" pisze co następuje:

„Utrapienie obecnej chwili zaledwo pozwala ludowi pruskiemu myśleć o przyszłości. Nadmiar nędzy przytępia umysł i czyni go niezdolnym do obliczenia przyszłości. Nikt zapewne nie skreślił sobie obrazu stosunków naszych po wojnie."

„Niektóre wprawdzie staroliberalne dzienniki prorokują wiek złoty po wojnie. Żeby tylko lud pruski dał miliony i znów miliony, a z niemi i ostatnie swoje prawo poświęcił, a będzie wynagrodzony za takową przychylność swoją ku „powołaniu Prus". Ci panowie nie myślą wcale o przyrzeczeniach przed wojną do ich wypełnienia po wojnie."

„Przyznać trzeba, iż organa rządowe są uczciwsze. Nie łapią nikogo na lep przyrzeczeniami przyszłych dni złotych, lecz mówią otwarcie: system pozostanie. W zamian za poświęcone miliony jako pociechę ojców, wdów i sierót w żałobie będących, przyrzekają nam dalsze trwanie konfiskat, procesów drukowych, kar pieniężnych i osobistych, brak budżetu i spory o konstytucyę, prócz tego przedaż własności publicznej, na sposób przedaży kolei kolońsko-wiedeńskiej i pieniądze papierowe."

„Organa nie półurzędowe stronnictwa ministeryalnego idą jeszcze dalej w swych przyrzeczeniach; mówią o stanie oblężenia, o zniesieniu wolności druku, owego lucus a non lucendo, o zniesieniu prawa stowarzyszeń, o dyktaturze, o zawieszeniu konstytucyi i podobnych przysmakach."

„Takie to są widoki do stosunków naszych po wojnie, w przypuszczeniu, iż broń pruska zwycięztwo odniesie."

„Gorsze daleko jeszcze są widoki stosunków naszych finansowych."

„Nordd. Allg. Ztg." wspomniała wczoraj, iż finanse nasze są prawie tak zdezorganizowane jak austryackie, naturalnie winą Austryi. Często wyjawialiśmy już zdanie nasze o tem, co kryzis obecną sprowadziło. Szaleństwemby było żądać od Austryaków ustąpienia praw, jakie im w traktacie wiedeńskim i konwencyą gasteinską przyznane zostały, za kilka pochwalnych artykułów półurzędowych dzienników pruskich."

Art. XI. aktu związkowego, dozwalający wśród związku zawierać członkom związku osobne przymierza, nie może zaprawdę usprawiedliwić zlanie się małych państw w państwie związkowem pruskiem, tym bowiem sposobem cały stosunek związku byłby w istocie swej zmieniony, ten zaś artykuł w tym właśnie razie zabrania zawarcia związków ściślejszych. A przy widocznem uszczupleniu państwa związkowego Austrya i państwa średnie nie mogły w niem widzieć jeno powiększenie Prus niczem nie usprawiedliwione, nie zaś takiego, coby jedność Niemiec popierało. W każdym razie w Berlinie pojąć byli powinni, iż plany takowe nie można przeprowadzić notami, lecz jedynie mieczem, gdyby je istotnie przeprowadzić chciano.

Dziś to w Berlinie pojmują i jest to kluczem do zaczepnej polityki Prus. Gabinet berliński zagraża w ich bycie państwa, co się bezwarunkowo polityce jego nie poddadzą, zrzekł się on zasad prawnego przekształcenia Niemiec. Pojęcie swej potęgi i swego interesu, jedyną jest modłą jego postępowania. Rząd pruski stoi dziś nie na podstawie ewolucyi prawa związkowego, lecz na podstawie rewolucyi.

„Constitutionnel" polemizuje przeciwko wojennemu tłumaczeniu, jakie p. Girardin podsuwa pod list cesarski.

„Constitutionnel" mówi, iż Girardin nadużywa słów tak co do przekształcenia mapy Europy, jak i co do nadwerężenia równowagi. Są anexye prawne i naturalne, równowagę raczej wzmacniające niż naruszające; odnosi się to do powrócenia Wenecyi Włochom i Sabaudyi Francyi.

Porządek w Europie panujący nie byłby też zniszczony przez redukcyę liczby 29. państw niemieckich.

Cesarz chciał powiedzieć, iż równowaga europejska byłaby nadwerężona, gdyby Austrya lub Prusy całe Niemcy zabsorbowały.

Projekt reformy związku niemieckiego, jak go pruski „Staatsanzeiger" ogłosił, nic nowego w sobie nie zawiera, jest to tylko blady odblask znanego projektu do konstytucyi państwa niemieckiego z 1849 roku i projekt Radowitza, cokolwiek zmodernizowany. Tylko że polityka pruska stała się w tym roku skromniej-

szą. Jeszcze w roku 1849 Prusy oświadczały, iż postanowiły przeprowadzić projekt reformy z wieloma lub kilkoma tylko państwami, dziś zaś swoje państwo związkowe z pruskiem zwierzchnictwem tak urządziły, jak gdyby go same ze sobą przeprowadzić chciały. Zdaje się, iż obadwa te projekta skończą się na niczem. Już w roku 1849 w dniu 12. lipca p. Pfordten mówił, iż w proponowanym przez Prusy państwie związkowem idzie o wykluczenie Austryi i poddanie Niemiec pod Prusy, i że cała ta reforma jest tylko kwestyą interesu i potęgi. „Życzyć sobie zaś potrzeba", mówił ów mąż stanu, żeby rzecz tę nie przeprowadzano gwałtownie, i żeby niemieckiej nie zamieniono w sprawę europejską.

Jakoż w istocie idea pruskiego państwa związkowego wykluczeniem Austryi, pominąwszy nawet kwestyę prawną, nie miała wcale na celu utworzenie narodowej jedności Niemiec. Jeden z publicystów, znany z konserwatywnego usposobienia i przychylności dla Prus, p. Kaltenborn wyraża się jak następuje o pruskim projekcie z 1849 roku: większe rządy niemieckie nie mogły żadnym sposobem zgodzić się na konstrukcyę Niemiec, przez Prusy proponowaną. Chociaż Prusy nie chcą uznać dawnej konstytucyi związku, to jednak uznając związek sam w zasadzie, przyznać sobie musiały, iż nie zgadza się to z duchem związku, ażeby w skutek woli niektórych członków związku utworzony został związek ściślejszy, państwo związkowe, dawny związek zupełnie modyfikujące. Tak ważna zmiana dokonana być mogła tylko przez związek sam, a przynajmniej za zgodą najważniejszych członków związku, jeżeli nie miano zamiaru negowania związku, proklamowania i praktykowania polityki samodzielnej na podstawie czysto międzynarodowej, ażeby w razie potrzeby kwestyę tę ostatecznie zadecydować bronią wolnej polityki i prawa międzynarodowego, a w końcu wojną."

Z Konstantynopola donoszą pod dniem 9. czerwca, iż czynią się tam gorliwie przygotowania gwoli osadzenia Księstw Naddunajskich. Pierwszy, drugi i trzeci korpus armii postawione zostały na stopie wojennej i wzmocnione 60 batalionami Redyfów. Z Egiptu przybyło 8000 wojska, drugie tyle wojska jest oczekiwane. Wojsko to utrzymuje Wicekról egipski. Omer Basza mianowany został głównodowodzącym i udaje się w tym tygodniu do Ruszczuku. Porta zamierza prócz tego zorganizować korpus ochotników czerkieskich.

Lwów, 17. czerwca. „Wiener Abendpost" z dnia 15. czerwca zamieściła artykuł następujący:

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego sprawa Niemiec stanowcze odniosła zwycięztwo. Pomimo nacisku Prus, pomimo grożenia opierającym się państwom średnim, stanowcza większość głosów, ogromna większość ludności niemieckiej przez głosy te reprezentowanej, oświadczyła się za wnioskiem austryackim. Kontyngensa, jakie według wczorajszego postanowienia sejmu związkowego zmobilizowane być mają, obejmują według urzędowego wykazu (rzeczywiście zaś cyfry daleko wyżej przyjąć można), nie licząc w to, jak się samo przez się rozumie, trzech korpusów pruskich, których mobilizacya wniesiona nie była, nie licząc w to trzech korpusów armii austryackiej, 178.872 piechoty, 28.854 jazdy, 22.241 artyleryi i 2663 wojsk technicznych. Stosunek zaś potęgi państw, które za wnioskiem austryackim głosowały, do państw, które w mniejszości zostały, jest następujący: Bawarya wystawia 65 268, Wirtemberg 25.585, Saxonia 22.000, Hanower 22.933, Wielkie Księstwo Heskie 11.357, Hesia elektoralna 10.413, Nasau 6713, kuria 16ta przeszło 3000 wojska. Rządy przeto, które się za Austryą oświadczyły, reprezentują siłę wojskową niemiecką 157.000 ludzi, państwa zaś, które się do Prus skłaniają, tylko 57.000 ludzi. Stosunek więc potęgi jedynie z uwzględnieniem powinności względem związku wykazuje przewagę sił, jak 3 do jednego. Licząc według terytoryi przeszło 3000 mil kwadratowych reprezentowane są wotum większości, zaś około 1000 mil kwadratowych reprezentowane są przez wotum mniejszości, według ludności zaś większość reprezentuje 9 milionów a mniejszość cokolwiek nad 2 miliony. W każdym więc razie wotum większości ma za sobą trzy głosy przeciwko jednemu, tem bardziej, iż państwa, które przeciwko wnioskowi wotowały, przekonani o tem jesteśmy, wykonają postanowienie związku. Jest to bowiem rzecz inna, głosować przeciwko wnioskowi a nie uznać wniosek, jak skoro w uchwałę zamieniony został. Na właściwą więc potęgę, nakazaną postanowieniem związku z dnia 14. czerwca, cyfry powyższe naturalnie żadnego wpływu nie mają.

Wczorajsze głosowanie wyświeca więc dokładnie odstąpienie Prus od powołania, jakie wśród związku wypełnić mają. Jest ono potępieniem celów polityki pruskiej, tak zupełnem i jasnem, jak nigdy jeszcze nie było. Związek wypełnił najwyższą swoją powinność, powinność dania członkom swym prawnej obrony, której domagać się mogą. Prusy zaś złamały umowy z Austryą zawarte, nie wypełniły, co więcej jeszcze znaczy, powinności swej względem związku. Nieprawnem wystąpieniem swem z związku nie mogą powstrzymać postępowania związku. Prusy na każdej linii swej polityki, stanęły poza prawem, całe więc Niemcy chwycą za broń w obronie prawa.

Według wczorajszej deklaracyi zdaje się, iż Prusy cofnęły wniosek swój względem reformy związku. Szkoda, że sąd publiczny wniosek ten ocenić nie mógł. Dzisiejszemu stanowisku prawnemu rządu pruskiego zaprawdę więcej odpowiadają kroki konieczne przeciwko państwom, między prowincyami pruskiemi leżącym, niż działanie względem reformy związku niemieckiego.

Monarchia Austryacka.

(Wyciąg z protokołów posiedzeń Wydziału krajowego z 1., 5. i 11. czerwca 1866.)

Przyjęto do wiadomości wykaz komisyi krajowej krakowskiej dla spraw wykupu i regulacyi ciężarów gruntowych o postępie czynności w sprawach służebnictw po koniec grudnia 1865, zarazem wezwano komisyę krajową lwowską o udzielenie podobnego wykazu. Oraz wezwano komisye krajowe lwowską i krakowską o peryodyczne przesyłanie Wydziałowi szczegółowych wykazów o postępie czynności w sprawach służebnictwa w pojedyńczych komisyach obwodowych.

Wezwano c. k. Dyrekcyę skarbu i Towarzystwa gospodarcze innych prowincyj Państwa o udzielenie dat odnoszących się do oszacowania lasów.

Członkom delegacyi wybranej do popierania sprawy katastralnej u Wys. Ministerstwa w Wiedniu oznajmiono, że czas zebrania się delegacyi w Wiedniu oznaczony został na dzień 1go lipca roku 1866.

Projekt Adolfa hr. Ponińskiego do uformowania galicyjskiej armii pomocniczej dla poparcia c. k. armii w razie wojny przesłano c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Wystósowano propozycyę do Najjaśniejszego Pana w celu obsadzenia opróżnionych siedmiu miejsc funduszowych galicyjskich w c. k. Zakładach wojskowych.

Przyjęto do wiadomości rezultat szkontrowania kasy Zakładu narodowego imienia Ossolińskich z 17. marca 1866. Podług wykazu dołaczonego przedstawia się stan kasy jak następuje:

Reszta kasowa z 15. listopada 1865 jako dniem ostatniego

	w gotówce.			w efektach.
szkontrowania:	167 złr.	67½ c.	—	44.430 złr.
Przybyło po d. 17. marca 1866	14.202 „	3½ „	—	1300 „
Co czyni razem	14.369 „	71 „	—	45.730 „
Od tego wydatek	13.285 „	30 „	—	3200 „
Pozostaje w kasie .	1084 „	41 „	—	42.530 „

W wykonaniu uchwały Wys Sejmu z 12. kwietnia 1866 wezwano c. k. Namiestnictwo i Prowincyała OO. Bazylianów o udzielenie aktu fundacyjnego i o wyjaśnienie szczegółowych stosunków gymnazyum w Buczaczu, w celu rozpoznania rokowań co do stałego uposażenia gymnazyum.

Postanowiono załatwić w Wydziale krajowym petycye, które wpłynęły do Wys. Sejmu już po zamknięciu tegoż.

Petycye emerytów krakowskich jako urzędników byłej Rzeczypospolitej krakowskiej o polepszenie płac emerytalnych z funduszu emerytury przesłano c. k. Prezydyum Namiestnictwa do załatwienia, jak też do wyjaśnienia kwestyi o ile tenże fundusz może być uważany za część majątku krajowego.

W wykonaniu uchwały Wys. Sejmu z 14. kwietnia 1866 wezwano c. k. Namiestnictwo o poczynienie stosownych kroków, ażeby kwota 18.744 złr. 4 c. wydana z funduszu krajowego na koszta podróży urzędników z powodu wyborów posłów, temuż funduszowi zwróconą była ze skarbu Państwa.

Postanowiono rozpisać konkurs, celem obsadzenia niektórych posad w oddziale manipulacyjnym Wydziału krajowego mianowicie: Dyrektora kancelaryi, Protokólisty, Archiwisty i dwóch kancelistów I. klasy.

Przesłano c. k. Namiestnictwu do załatwienia petycyę gminy Protyń w sprawie wywiezienia zboża ze spichrza gminnego w Protyniu.

Na odezwę komisyi centralnej dla zachowania pomników starożytnych o polecenie gminom, ażeby przed zamierzonemi restauracyami lub zniesieniem starożytnych pomników budownictwa udawały się o poradę do komisyi centralnej odpowiedziano c. k. komisyi Namiestniczej w Krakowie, która pośredniczyła w przesłaniu rzeczonej odezwy, że Wydział krajowy nie pozostając dotąd w takim związku z gminami, o jakim komisya centralna nadmieniła pozostawić musi komisyi Namiestniczej pouczenie gmin o zamiarach komisyi centralnej.

Przyjęto do wiadomości uwiadomienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 11. maja 1866 udzielić najwyższą sankcyę ustawie o zniesieniu nagród za ubicie drapieznych zwierząt.

Przyjęto do wiadomości oznajmienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o rozpisaniu wyboru posła w okręgu wyborczym mniejszych posiadłości powiatów Żywiec, Ślemień i Milówka na dzień 1. Września 1866.

Uwiadomiono komitet Towarzystwa gospodarczego we Lwowie, że c. k. ministeryum nie uwzględniło prośby komitetu o uwolnienie uczniów szkoły rolniczej Dublańskiej od poboru do c. k. wojska.

Na zapytanie Rady miasta Tarnowa, z jakiego stanowiska Wydział krajowy zapatruje się na sprawę tworzenia ochotników lekkiej kawaleryi przez J. Ex. hr. Starzeńskiego, odpowiedziano, iż Wydział krajowy uważa przedsięwzięcie J. Ex. hr. Starzeńskiego jako bardzo chwalebne, i jako jedno z tych których wspieranie należy do pojedyńczych osób i korporacyi.

Przyjęto do wiadomości oznajmienie Prezydyum Namiestnictwa, że sprawa wykluczenia przedmiotów nadobowiązkowych na kursie pedagogicznym żeńskim przy szkole żeńskiej u św. Jana w Krakowie

będzie należycie zbadaną i stósownie do istniejących ustaw i przepisów załatwioną.

W skutek oznajmienia c. k. Prezydyum o zamianowaniu c. k. radzcy nadwornego p. Possingera do rokowań względem oddania funduszów i zakładów krajowych w zarząd Wydziału krajowego wybrano p. Maurycego Kraińskiego delegatem Wydziału dla bliższego porozumienia się co do sposobu rokowań.

Wezwano c. k. Prezydyum Namiestnictwa do rozpisania nowego wyboru posła na Sejm krajowy z miasta Tarnopola w miejsce zmarłego Feliksa Dra. Reiznera.

Poczyniono stósowne kroki w celu wypłaty kuponów od obligacyj pożyczki galic. z r. 1866 płatnych na dniu 1go lipca 1866 w bankach wiedeńskich mianowicie: w banku anglo-austryackim, w zakładzie kredytowym ziemskim i w zakładzie kredytowym dla handlu, industryi i przemysłu tudzież w filii banku anglo-austryackiego a to w zastępstwie kasy krajowej we Lwowie.

Lwów, 17. czerwca. *(Ofiary dobroczynne.)* „Na dotkniętych głodem wpłynęły następne dalsze datki dobroczynne:

Za pośrednictwem magistratu lwowskiego od wielebnego X. Z. Odelgiewicza jako składka parafian kościoła św. Mikołaja 171 złr. wal. austr.

Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa jako połowa czystego dochodu z przedstawienia teatralnego trupy p. Piotra Wożniakowskiego w Jarosławiu 51 złr. w. a., oraz 3 złr. złożone w c. k. ambasadzie w Bernie przez osobę nie chcącą być wymienioną.

Za pośrednictwem magistratu sanockiego 123 złr. 20 c. w. a. jako dochód z wieczoru muzykalnego urządzonego na dniu 1go czerwca 1866 w Sanoku.

Za pośrednictwem magistratu lwowskiego 36 złr. 35 c. w. a. jako dochód z koncertu pp. Raczków.

Od Wgo Dr. J. Chądzyńskiego 1025 egzemplarzy broszury: „Cholera r. 1865.“

Nadto udzielili dla głodem dotkniętych w powiecie Horodeńskim: J. Wny Mikołaj Br. Romaszkan, począwszy od listopada roku zeszłego po 25 korcy kartofli miesięcznie, zaś dla kuchni dobroczynnej w Horodence, prócz szczodrego datku w mięsie i naturaliach 200 złr. w. a.

Wna Anna Romaszkanowa właścicielka Sieniakowiec, 100 złr. i trzy łatry drzewa z przystawą dla kuchni dobroczynnej w Sieniakowcach.

Wny Jakób Romaszkan właściciel Koszyłowiec 150 korcy kartofli z przystawą do Horodenki.

Centralna komisya podaje te czyny szlachetne z wyrazem serdecznej podzięki do publicznej wiadomości.“

Wiedeń, 16. czerwca. *(Nowiny dworu.)* *Najjaś. Pan* kazał powołać przedwczoraj po południu kapitana tyrolskiego korpusu strzelców, pana *Kögla* do burgu, i udzielił mu półgodzinnej audyencyi. Wczoraj z rana o godzinie 8. przybył Jego ces. Mość z Schönbrunna do Wiednia, przyjmował hr. *Mensdorffa* i Fml. *Francka* a później posła hrabiego *Alojzego Karolyi*, który przybył tu wczoraj z rana o godzinie 7, i sekretarza ambasady księcia *Isenburga* na osobnej audyencyi.

Z powodu zapowiedzianego na dziś przybycia księżnej *brazylijskiej* z familią przybyli tu wczoraj z rana Arcyksiężna *Klotylda*, Książę *August Koburgski* z małżonką i księżniczka *Amalia* z Ebenthalu.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył z najwyższem zadowoleniem przyjąć adres lojalności biskupów grec. oryen. węgierskich i siedmiogrodzkich przedłożony Jego ces. Mości przez Arcybiskupa i metropolitę gr. oryen. Rumunów w Węgrzech i Siedmiogrodzie Andrzeja Br. Schagunę, w którym biskupi ci w imieniu swojem i wiernych ich pieczy powierzonych, wyrażają uczucia niezachwianej wierności przywiązania i gotowości poświęcenia, i zarazem Najjaś. Pan raczył polecić siedmiogrodzkiemu kanclerzowi nadwornemu, aby biskupom, którzy przedłożyli adres, wyraził najwyższe uznanie.

(Wiadomości bieżące.) Fml. *Gablenz* przybył tu wczoraj z rana z Frankfurtu w towarzystwie kapitana od sztabu jeneralnego. Około południa przyjmował go Najjaś. Pan. — Baron *Werther* miał przed odjazdem swoim z Wiednia jeszcze długą konferencyę z posłem francuskim ks. *Grammontem*.

Fałszywą była wiadomość po całych Niemczech telegrafem rozesłana, jakoby radzca ministeryalny Hoffmann Itzehoe tajnie był opuścił. Według urzędowego doniesienia p. Hoffmann odjechał jawnie w towarzystwie hr. Luknera i to dopiero po skonstatowaniu, iż po uwięzieniu radzcy rządowego Lessera wszelkie dalsze postępowanie stanow, krom protestacyi przeciwko temu uwięzieniu, były niemożliwe. Osoba p. Hoffmanna ani osoby członków stanowych nie były zagrożone, pospiech jednak był konieczny, dla dania wiadomości o pochodzie Prus na Altonę, bo wszelkie doniesienia telegrafem ze strony pruskiej zakazane zostały.

Tryest, 15. czerwca. *(Adres lojalności.)* Terytoryum miasta Tryestu wyprawia adres lojalności do Najjaśn. Pana. Rada miasta postanowiła utworzyć miejską straż bezpieczeństwa.

Peszt, 15. czerwca. *(Posiedzenie izby reprezentantów.)* W dalszym ciągu debaty nad wnioskiem Deaka w kwestyi niedostatku na posiedzeniu w dn. 14. b. m. przemawiał za wnioskiem Deaka Gabriel Fabian, Koloman Tisza, Emeryk Iranka, Aron Szilagyi, hr. Apponyi, br. Eötsös, Zsedenyi, Trefort, Ghyczy i inni. Hr. Apponyi występował w mowie swojej przeciwko tym, którzy utrzymywali, że lud wyłącznie od sejmu oczekuje wszystkiego; lud rzecze mówca, oczekuje wszystkiego od zgody, od wspólnego działania sejmu z koroną i nie trzeba tamować tych dwóch czynników ani za pomocą kwestyi niedostatku wywierać presyę na rząd. Gdy wielu mówców zrzekło się głosu, zamknięto dyskusyę i przystąpiono do głosowania. Prócz małej mniejszości lewicy, cała izba oświadcza się za wnioskiem Deaka. W końcu odczytano dwie poprawki, z których jedna, Tiszy, jest dodatkiem do uchwały, druga Mocsarego żąda wypuszczenia ostatniego ustępu. Na następnem posiedzeniu w dniu 15. b. m. Tisza i Mocsary cofnęli swoje poprawki, poczem wszedł do sali Deak, powitany grzmiącemi okrzykami, i przystąpiono do debaty specyalnej.

Peszt, 15. czerwca. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia izby reprezentantów przyjęta została rezolucya Deaka w całości bez zmiany. Skutkiem krótkiej dyskusyi nad wnioskiem Gedalego względem akustyki sali polecono komisyi dla instytutów publicznych, ażeby z zaproszeniem znawców wypracowała projekt ku zaradzeniu temu.

Włochy.

„Giornale di Roma“ zamieścił następujące zastrzeżenie:

„Kilka znaczniejszych dzienników włoskich bawią się od niejakiego czasu w wymyślanie i skreślanie tajnych expedycyi, jakiemi rząd papiezki reakcyą wywołać ma.

„Niedawno dzienniki te pisały o prałacie rzymskim, który do Florencyi wysłany, tam aresztowany został i przy którym ważne dokumenta znaleść miano. Teraz donoszą o emisaryuszu papieskim, który do roznych miast północno-włoskich wysłany być miał.“

„Ztąd już okazuje się oszczerstwo podobnych umysłów, iż ani nazwiska emisaryuszów nie są wymienione, ani też nic do wiadomości nie podano o treści tych dokumentów.“

„Rząd papiezki nie zniża się do ciemnych i niegodnych intryg, lecz mówi prawdę i postępuje otwarcie, chociażby mógł donieść o całym szeregów spisków haniebnych, na szkodę jego knowanych.“

Niemcy.

(Wiadomości telegraficzne.)

Frankfurt, 14. czerwca. *(Do posiedzenia sejmu związkowego).* Oświadczenie Prus opiewa obszernie:

Przedłożenie wniosku austryackiego, widocznie przeciwne konstytucyi związkowej, ma być uważane ze strony Prus za zerwanie związku.

Prawo związkowe ma tylko exekucyę związkową. Szczególnie stanowisko Austryi w Holsztynie nie stoi pod ochroną traktatów związkowych, i Cesarz austryacki nie ma być uważany jako członek związku za Holsztyn.

Dlatego nie przystępują Prusy do motywowania wniosku.

Główny cel związku, ochronę członków związku, uważają Prusy za zagrożony w obec opierającego się niewątpliwie na umowie przyjęcia wniosku.

W niepodobnem podług prawa związkowego wypowiedzeniu wojny jednemu z członków związku upatrują Prusy dokonane zerwanie związku.

W imieniu i z rozkazu Króla Pruskiego oświadcza poseł, że uważają dotychczasowy traktat związkowy za zerwany i przeto nieobowiązujący więcej, owszem będą go uważały i traktowały jako zgasły.

Król jednakże niechce zarazem uważać za zniszczoną narodowej podstawy, na której zbudowany był związek. Prusy trzymają się owszem tej podstawy jako też wyższej nad przemijające formy jedności narodu niemieckiego, uważając za obowiązek państw wyszukanie odpowiedniego na to wyrazu.

Rząd kr. pruski przedkłada zatem główny zarys nowego, dzisiejszym stosunkom odpowiedniego zjednoczenia, oświadczając, iż gotów jest na dawnych, taką reformą zmienionych podstawach zawrzeć nowy związek z temi rządami niemieckiemi, które chcą podać mu rękę do tego.

Wreszcie oświadczył poseł, że dotychczasowa czynność jego skończyła się już.

Karlsruhe, 14. czerwca. *(Czynności sejmu.)* Izba druga przyjęła dziś przy imiennem głosowaniu jednogłośnie żądany ze strony rządu kredyt w sumie 3,813.200 złr. na mobilizacyę.

(Depesza pruska.) Do doręczonego tu projektu reformy związku dołączona była następująca pruska depesza okólna:

„Wniosek nasz w Związku postawiony dnia 9. kwietnia r. b. względem zwołania parlamentu w celu reformy związkowej, pomimo upomnień nakazanych trudnością stosunków, nie odniósł skutku pożądanego przez nas dla dobra pokoju. Dotychczasowy bieg rokowań dozwala owszem zaledwie przypuszczać, aby w wydziale 9ciu państw, gdzie nacechowaliśmy treść naszych propozycyj reformy, znalazł ów wniosek rychłe załatwienie. Dla tego zwracamy się teraz wprost do naszych współzwiązkowych, przedkładając im zasady nowej konstytucyi związkowej, z prośbą aby je zechcieli wziąść pod staranną rozwagę i zarazem zdecydowali się co do pytania: czy ewentualnie, jeśliby wśród tego w obec grożącego niebezpieczeństwa wojny, dotychczasowe stosunki związkowe miały się rozchwiać, gotowi będą przystąpić do związku nowo utworzyć się mogącego na podstawie tych zmian dawnego traktatu związkowego.

Upraszam JW. Pana najuprzejmiej, abyś rządowi, przy którym masz zaszczyt być uwierzytelnionym, udzielił egzemplarz jeden tych zasad wraz z odpisem niniejszej depeszy.

Berlin, 10. czerwca 1866.

Bismark."

Darmsztadt, 14. czerwca. (*Czynności sejmu.*) Pierwsza izba przyzwoliła jednogłośnie kredyt żądowy na uzbrojenie. Prezydent pierwszej izby Książę Solms-Lych wstrzymał się od głosowania jako członek pruskiej izby panów.

Kassel, 15. czerwca. (*Przesilenie gabinetu. — Interpelacya posła pruskiego.*) Dzisiejsza „Morgen-Zeitung" donosi: Ministrowie Abbée, Harbordt i Rohde podali się do dymisyi, ale odwołali później sami swoje podania, gdy Elektor zatwierdził kilka ustaw odpowiednich wnioskom stanów.

Altona, 14. czerwca. (*List ministeryalnego radcy Hoffmanna do jenerała Manteuffla.*) Ministeryalny radca Hoffmann pisał następujący list do jenerała Manteuffla:

„Wasza Exc. oznajmiłeś mianowanym z rozkazu Jego Mości Cesarza przez Namiestnictwo członkom książęco-holsztyńskiego rządu krajowego na dniu 10. czerwca, że znosząc rzeczony rząd krajowy byłeś Wasza Ex. spowodowany usunąć radzców od ich urzędów. Zarazem wezwano ich, ażeby znajdujące się w ich ręku urzędowe papiery wydali baronowi Scheel-Plessen w Kiel, przeznaczonemu na naczelnika administracyi cywilnej w Holsztynie. Odezwa W. Excelencyi z tegoż dnia, objęcie najwyższej władzy rządowej w Holsztynie podanem zostało do wiadomości publicznej. Odpowiednio do udzielonej mi instrukcyi, zanoszę w imieniu gabinetu cesarskiego i kraju jego zarządowi powierzonego protestacyę przeciw temu czynowi przemocy i zwalam na W. Excelencyę odpowiedzialność za wszystkie następstwa zerwania traktatu i samowoli dokonanej na przekór Związkowi. Poleciłem członkom rządu krajowego, aby ulegli przemocy. Proszę przyjąć, i t. d."

KRONIKA.

(Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej — dla załatwienia spraw zamieszczonych na porządku dziennym ostatniego niekompletnego zebrania z dnia 14. b. m.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym) Kradzież. Dnia 12. b. m. stawali przed sądem (prezyd. radzca sądu krajow. pan Ortyński, oskarzyciel zastępca prok. państwa p. Buszak, obrońca p. adwokat kraj. Dr. Maly) Andruch Bokła v. Bochła, wyrobnik z Głuchowic pod Szczercem, 28 lat, stanu wolnego obrz. gr. k., już 3 razy karany za kradzież, Olexa Wasylewski, wyrobnik z Grzybowic, 19 lat, stanu wolnego obrz. gr. k. i Sebastyan Dalecki, wyrobnik z Dublan, 26 lat, obrz. rz. k. żonaty.

W październiku 1865 r. w nocy, Wasylewski dobywając się do cudzej komory, został przytrzymany przez domowników i spodziewając się zmniejszyć przez to swoją winę, powiedział im, że właściwym sprawcą kradzieży jest Andruch Bokła, który stał na straży przed domem. Bokła jednak tymczasem umknął, Wasylewski zaś ukradł z okna bochenek chleba. Wkrótce potem we Lwowie pod rogatką żółkiewską skradziono pewnemu włościaninowi wóz z parą koni i z temi w Dawidowie przytrzymany został Dalecki, który się przyznał, że popełnił tę kradzież przy pomocy Bokły, ten jednak zdołał znowu umknąć. Później przytrzymany wypierał się wszystkiego, utrzymywał nawet, że Daleckiego nie znał wcale, w końcu zaś oświadczył, że Dalecki, którego on pewnego razu pobił, chce zapewne zemścić się na nim. Bokła usiłuje płaczem dodać wagi swoim zeznaniom, co mu się jednak nie udaje. Mistrzowska pod względem retorycznym mowa p. obrońcy nie zdołała osłabić zaskarzenia i Bokła skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia, Wasylewski i Dalecki każdy na 3 miesiące; dwaj ostatni przyjęli wyroki, Bokła zaś prosił o czas do namysłu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(S) **Lwów**, 15. czerwca. W tygodniu ubiegłym stała pogoda bardzo sprzyjała zasiewom, i ciepło wzmagało się ciągle, tylko w Galicyi wschodniej przerywane burzami. Sianokosy już się zaczęły. W handlu zbożowym z powodu wypadków politycznych nastały lepsze czasy i prawie nie ustawały korespondencye telegraficzne z zagranicą, w sprawie popytu na żyto i owies. Wschodnie obwody Galicyi mają tylko owies na sprzedaż, i ceny tego artykułu podniosły się o 30 do 50 c. na korcu. Od Rzeszowa ku Krakowu odchodziły także znaczne przesyłki żyta, do Tarnowa i Bochni najwięcej zwieziono i tam najwięcej sprzedano. Z Tarnowa miano wywieść w tygodniu ubiegłym przez Kraków do Szląska i Morawii około 9300 cetn. We Lwowie przedawano pszenicę na konsumcyę miejscową i dowóz z dalszych stron nie był wcale znaczny. Z powodu spodziewanego urodzaju ceny nie podniosły się znacznie i płacono pszenicę według gatunku po 8 zł. do 8 zł. 50 c.; na *jęczmień* niebyło popytu, a cięższe gatunki 142 ℔, których niedostaje, płacono po 5 zł. 28 c. Ceny *żyta* przy popycie z zagranicy podniosły się na 6 zł. do 6 zł. 45 c. i spekulanci spodziewają się, że wkrótce podniosą się jeszcze bardziej. *Owies* w drodze umów kupowano po 3 zł. 90 c., i spekulanci zakupują na prowincyi wszelkie zapasy wzdłuż kolei od Lwowa do Krakowa. W handlu towarowym nastała zupełna stagnacya, dowóz z Prus i Niemiec północnych ustał prawie zupełnie, bo każden lęka się, aby zamówione towary nie zostały zatrzymane w skutek wypadków wojennych. Podnoszące się ciągle ażio na srebrze jest powodem, że towary kolonialne podrożały, i to tamuje odbyt normalny. Na towary *lniane i manufakta* ożywił się popyt i zwiększył się też dowóz obliczany na 800 cetn. Odbyt do Księstw Naddunajskich z powodu zamieszek politycznych ustał zupełnie, i zamówienia bez zapłaty z góry, nie są uwzględniane.

W tygodniu ubiegłym był także znaczny popyt na *siano* do wywozu, i z Tarnowa wysłano kilka większych partyi siana do Morawii. Bochnia wzięła także udział w tych przesyłkach obliczonych prawdopodobnie na potrzeby armii północnej.

Na targowicach zamiejscowych ceny zboża były następujące: *Mościska* pszenica 168 ℔ 9 złr. 50 c., jęczmień 140 ℔ 6 złr., żyto 157 ℔ 7 złr. 20 c., owies 100 ℔ 4 złr., przedaż zboża mało ożywiona z wyjątkiem owsa zakupowanego do Brodku i Ołomuńca. *Rzeszów:* pszenica 169 ℔ 8 złr. 87 c., jęczmień 138 ℔ 4 złr. 10 c., żyto 158 ℔ 7 złr. 19 c., owies 100 ℔ 4 złr. 20c., popyt ożywiony, ceny idą w górę. *Sędziszów:* pszenica 170 ℔ 8 złr. 39 c., jęczmień 140 ℔ 3 złr. 89 c., żyto 157 ℔ 6 złr. 75 c., owies 98 ℔ 3 złr. 85 c. Dowóz był mały i mało sprzedano. *Bochnia:* pszenica 170 ℔ 8 złr. 43 c., jęczmień 157 ℔ 4 złr. 86 c., żyto 159 ℔ 6 złr. 15 c., owies 100 ℔ 4 złr. 60 c. Odbyt na owies znaczny, inne gatunki zboża mniej pokupne. *Tarnów:* pszenica 168 ℔ 9 złr. 25 c., jęczmień 141 ℔ 5 złr. 25 c., żyto 157 ℔ 7 złr., owies 100 ℔ 4 złr. 20 c. Na nasienie koniczu nie było popytu, odbyt na zboże do młynów znaczny, ceny idą w górę, spekulanci zakupują znaczne zapasy. *Dębica:* pszenica 169 ℔ 8 złr. 83 c., jęczmień 137 ℔ 5 złr. 10. c., żyto 159 ℔ 7 złr. 5 c., owies 100 ℔ 4 złr. 16 c., popyt bardzo ożywiony, ceny podnoszą się, owies zakupywany w znacznej ilości. *Przemyśl* pszenica 167 ℔ 9 złr., żyto 157 ℔ 6 złr. 81 c., jęczmień 137℔ 5 złr. 55 c., owies 97 ℔ 3 złr. 80 c., popyt na owies bardzo znaczny, dowóz innych artykułów mniejszy.

Bydła rzeźnego i opasowego wywieziono w tygodniu ubiegłym z Galicyi przez Kraków 1700 sz. do Lipnika, Ołomuńca i Florisdorf. Spółka galicyjskich handlarzy bydła, która w ostatnich czasach, w nadziei że liwerujący bydło dla armii zakupią bydło dostawione, poniosła straty, uzyskała audyencyę u J. E. p. ministra finansów, i przyrzeczenie, że w razie potrzeby oferty, które w porównaniu z ostatniemi umowami były o wiele niższe, będą w drodze telegraficznej przyjęte. Radzilibyśmy więc hodującym bydło w Galicyi, dla uzyskania lepszych cen z pominięciem pośrednictwa machlerzy, połączyć się w spółkę i podać do w. ministeryum finansów prośbę o podobne co do przyjęcia ofert ułatwienie, jeźli się okaże dalsza prawdopodobnie nieodzowna potrzeba.

Ostatnia poczta.

Praga, 16. czerwca. Jej Mość Królowa saska, Księżna małżonka Następcy tronu i małżonka Księcia Jerzego przybyły tu dziś o godzinie 7. wieczorem z wielkim dworem.

Berlin, 16. czerwca. Prusy ofiarowały wczoraj rządom Saxonii, Hanoweru, Elektoratu Heskiego i Nassau przymierze pokoju pod następującemi warunkami:

1) Odnośne rządy zredukują wojska swoje na stan pokojowy z 1. marca. 2) Rządy te zgodzą się na zwołanie parlamentu i rozpiszą wybory równocześnie z Prusami. 3) Prusy gwarantują kontrahentom ich terytorya i prawa monarsze stosownie do projektu reformy z 10. czerwca. — *Wniosek ten odrzuciły wszystkie wyżwymienione rządy.*

Frankfurt, 16. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego przyjęty został wniosek Saxonii żądający pomocy związkowej, i uchwalono, ażeby tej pomocy udzieliły najprzód Austrya i Bawarya. Poseł prezydyalny oświadczył imieniem Austryi: Cesarz wystąpi z całą potęgą przeciw gwałtowi dokonanemu na jego sprzymierzeńcach, i działać będzie niezwłocznie wszystkiemi siłami wojskowemi. Równego wystąpienia w obronie spólnej sprawy, praw Niemiec i wolności spodziewa się Cesarz po wszystkich rządach, wiernych związkowi. Badeński poseł związkowy głosował wraz z innemi wiernemi związkowi rządami za wnioskiem o pomoc związkową z powodu wkroczenia Prusaków do Saxonii. — W tej chwili o godzinie 4. po południu obsadziły i zamknęły wojska bawarskie tutejsze pruskie bióro telegraficzne.

Reichenberg, 15. czerwca. Dziś Prusy wypowiedziały wojnę Saxonii. Prusacy weszli już do Löbau, Zittau, Bautzen; z prowincyi saskiej grożą Prusacy wtargnięciem. Między Riesa a Dreznem zburzono kolej. Rodzina panująca saska jedzie do Wiednia.

Drezno, 15. czerwca wieczór. *Po dzisiejszej radzie ministrów* Król przyjmował posła pruskiego. Ultimatum pruskie, żądające neutralności Saxonii, przeniesienia wojska na stopę pokojową, rychłego zwołania parlamentu dla ułożenia nowej konstytucyi Związku niemieckiego, miało być, jak słychać, odrzuconem.

Hanower, 15. czerwca wieczór. Król odrzucił propozycyę pruską względem zawarcia przymierza pokojowego. Główne zarysy ściślejszego Związku, mianowicie pod względem wymagań tyczących się organizacyi militarnej i kwestyi floty, stanowczo zostały odrzucone. Wojska hanowerskie zbierają się na południu, i spodziewają się posiłków austryackich. Kolej żelazna z Harburga została na wielu miejscach popsutą. Ruch na kolejach żelaznych z Harburga do Lüneburga i z Hohnstorf do Lüneburga, wstrzymany. Król i Królewicz udają się do obozu skoncentrowanych wojsk hanowerskich; Księżniczki zostają w stolicy.

Lipsk, 15. czerwca. Prusacy wkroczyli do Löbau i Zittau i grożą wkroczeniem do Saxonii na Schkenditz i Zeitz. Pomiędzy Riesą a Dreznem, o godzinie w pół do drugiej podrywano szyny

na kolei żelaznej. Przewóz osób i listów przerwany. Ludność niesłychanie przerażona.

Według innych doniesień prywatnych, dworzec kolei w Löbau został przez Sasów zburzony, mostu jednak nie uszkodzono. Dzienniki lipskie i berlińskie nie nadeszły dzisiaj. Towary saskie przewożą przez Pragę z deklaracyą do Bawaryi.

Panująca rodzina saska odjeżdża dziś o godz. 4. min. 45 po południu do Wiednia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. czerwca.

Hotel George: PP. Guszkowski Kaj., z Nowegomiasta. — Piasecki Karol, z Lubyczy.

Hotel europejski: Ustrzycki Wal., z Zamiechowa.

Hotel Langa: Köp Kaj., jener. insp. kolei Karola Ludwika, z Wiednia.

Hotel angielski: Hr. Szembek Edw., z Krakowa. — Abrahamowicz Ad., z Targowicy. — Mrozowicki Michał, z Glinny. — Szeliski Kaz., z Chodaczkowa.

Dnia 17. czerwca.

Hotel George: PP. Augustynowicz Bol., z Kniażego. — Cielecki Alfred, z Porchowa. — Kownacki Antoni, z Czernicy. — Ochocki Kal., z Białobożnicy. — Puzyna Józef, z Gwoździca.

Hotel angielski: Datrif Wal., z Kruhela. — Siedmiogrodzki Adam, z Bendziszyna. — Skrzyński Lud., z Nozdrzca. — Stobnicki Felix, z Krakowa.

Hotel Krynickiego: Glixelli Teodor, z Chodorkowic.

Hotel Kuhna: Bieniecki Wład., z Koziny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. czerwca.

PP. Hr. Badeni Wład., do Suchorowa. — Hr. Zamojski Szcz., do Wysocka. — St. George Jerzy, do Wiednia. — Pieńczykowski Józef, do Wybranówki. — Serwatowski Wojc., do Rajtarowic.

Dnia 17. czerwca.

P. hr. Szembek Edw., do Krakowa.

T E A T R.

Dziś (przedst. niem.) **„Der erste Schuss, oder österreichische Vorposten"**, obraz rodzajowy w 1 akcie, po raz pierwszy. **„Verlassene Kinder"**, obraz charakterystyczny w 1 akcie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. i 17. czerwca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 324 50	+ 13.3	88.4	północny	sł.	deszcz
2. god. po poł.	323.95	+ 15.8	81.6	półn.-zach.	„	pochmurno
10.god. wiecz.	323.31	+ 14.2	89.9	„	„	deszcz
Ilość deszczu 8'''.34.						
7. god. zrana	''' 322.85	+ 14.0	83.9	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322.30	+ 19.2	62.9	polud.-zach.	„	„
10.god. wiecz.	321.84	+ 15.3	80.4	południowy	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 16. czerwca.

		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	63	6	74
Dukat cesarski	„ „	6	69	6	84
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	55	11	83
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	16	2	22
„ papierowy rosyjski	„	1	50	1	53
Talar pruski	„ „	2	10	2	15
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	08	67	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	31	71	78
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	58	25	59	50
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	60	75	61	75
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	167	—	170	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. czerwca.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	56	75
5 % pożyczka narodowa	60	75
Losy z 1860 roku	71	60
Akcye banku wiedeńskiego	661	—
„ „ kredytowego	125	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	140	—
Srebro	140	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	49.75	50.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	ʻ1.50	60.75
od kwiet. do paźdz. po 5%	60.50	60 75
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	65.50	68.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	56.50	57.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	58.—	58.50
dtto. po 4½%	47.—	47.50
dtto. „ 4%	41.50	42.50
dtto. „ 3%	31.—	31.50
dtto. „ 2½%	28.—	30.—
dtto. 1%	10.30	10.50
Przez. do wyl. z r. 1849 całe losy	125.50	126.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	123.—	124.—
Przez. do wyl. z r. 1854	69.50	70.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	73.30	73.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	81.25	82.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	58.60	58.80
Renty Como po 42 lir. aust.	14.50	15.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	50.—
„ „ 4½%	46.—	46.50
„ „ 4%	40.75	41.25
„ „ 3½%	36.—	36.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	47.50
„ 2¼%	—.—	42.50
„ 2%	—.—	38.—
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	—.—	32.50
„ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Nższej Austryi	81.50	82.50
Wyż. Austryi	—.—	80.—
Salcburg	78.—	79.—
Czech	80.—	81.50
Morawii	74.—	75.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	82.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—
Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł. Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	62.—	62.75
Ban. Tem.	60.25	60.75
Kroacyi i Slawonii	67.—	68.—
Galicyi	58.40	59.25
Siedmiogrodu	56.50	57.75
Bukowiny	57.50	58.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	59.—	60.—
Banat Temerz.	58.25	58.75
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	673.—	675.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	126.30	126.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	520.—	525.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	62.—	63.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k	1495.—	1500.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	155.50	155 70
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	156.—	158.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	100.50	101.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	169.50	170.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	139.—	141.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	124.50	125.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	79.50	80.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—..	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	620.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	—.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Kofl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	95.—	100.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zl. m. k.	423.—	425.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	120.—	130.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	370.—	380.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	230.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	310.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	86.—	86.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	66.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	69.—	69.50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	99.—	100.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	72.—	73.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	88.—	90.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	79.—	80.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	—.—	71.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116.—	118.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	103.—	104.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	86.75	87.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	84.—	85.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	87.—	88.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	83.75	84.25
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	86.—	88.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	87.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	102.75	103 25
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	76.—	77.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	105.—	107.—
„ „ po 50 zł. m. m.	—.—	47.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	21.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	65.—	75.—
Salma „ 40 „ „	25.25	25.75
Palffego „ 40 „ „	—.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	—.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	—.—	21.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	15.—
Waldsteina 20 „ „	—.—	17.—
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	11.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.—	11.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	120.—	120.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	120.25	120.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	120.50	120.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	104.50	105.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	138.50	140.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	55.80	55.90
Paryż za 106 fr.	55.90	56.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po okazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wołł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—.—	—,—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.62	6.63
detto. pelnej wagi	6.62	6.63
Korona	—.—	—.—
20frankówka	11.32	11.34
Rosyjski imperyał	11.40	11.45
Talar związkowy	2.09	2.10
Srebro	139.—	139.50
Kurs korony w c. k. kasach	— zł.	— c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.